

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośzeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 00, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 11 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. 26 80187.

Powrót P. Prezydenta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. Prezydent wrócił do Warszawy po 2-tygodniowej nieobecności.

Narady w prezydium min. i w Belwederze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. premier Sławek przyjął min. Czerwińskiego, prezesa Trybunału Admin. Różycyńskiego, marszałka senatu Szymańskiego i dłużej naradzał się z b. premierem Switalskim, który w sobotę był w Białymstoku.

Po południu p. Sławek przyjęty był w Belwederze przez min. Piłsudskiego.

Narady Centrolewu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We wtorek odbędą się narady centrolewu w sprawie ustalenia terminu zwołania sesji sejmowej.

Zatwierdzenie wyborów w okręgu lwowskim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sąd Najwyższy oddalił protest przeciw wyborom w okręgu Lwów.

Echa zamachu na gmach poselstwa sowieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Litwinow jeszcze w sobotę złożył radzie komisarzy sprawozdanie o wykrytym zamachu na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie.

W niedzielę poseł polski Patek był u Litwinowa i zakomunikował mu szczegóły wykrucia maszyny.

Szef protokołu dyplomatycznego z polecenia min. Zaleskiego złożył wizytę posłowi sowieckiemu Antonowowi Owsiejence i wyraził zadowolenie, że zamach nie powiódł się.

Z polecenia min. sprawiedliwości przekazano cąkosztalt śledztwa jednemu z sędziów do spraw szczególnej wagi.

Prawdopodobnie dokonana będzie przez specjalistów druga ekspertyza bomby.

Pierwsza ekspertyza wykazała, iż bomba zawierała 6 kg. czarnego prochu i gdyby nastąpił wybuch, to wyrwałby mur na przestrzeni 1 do 1 i pół metra.

Proces o nadużycia w wojsku

WARSZAWA, 28. (Pat). Przed sądem wojskowym rozpoczął się dziś proces przeciwko oficerom I dyonu pociągów pancernych, oskarżonym o nadużycia. Przed trybunałem stanęli mjr. Kazimierz Wojtar, mjr. Stanisław Cerepiński, kpt. Maksymilian Porbadnik, por. Henryk Hundsdorfer, por. Wacław Woynowski i por. Bernard Sobczyński. Majorowie Wojtar i Cerepiński oskarżeni są o brak nadzoru, przez co umożliwili dokonanie nadużyć kpt. Porbadnikowi, który jako oficer materiałowy miał dokonać szeregu przywłaszczeń w okresie 1928-29 roku, przyczem pobierał pieniądze z fundusów rachunkowych. Straty skarbu państwa sięgają kilku tysięcy złotych. Akt oskarżenia zarzuca por. Hundsdorferowi brak nadzoru oraz podpisywanie pro-

tokółów odbiorczych materiałów, które nie były wcale dostarczone, jak również nabywanie niezdatnej do użycia żywności. Por. Woynowski, skarbnik dyonu, oskarżony jest o nieprzeprowadzenie dostatecznej kontroli rachunków i zbyt pochopne wypłacenie kpt. Porbadnikowi pieniędzy, co umożliwiło nadużycia. Na por. Woynowskiemu ciąży ponadto zarzut, że złożył do przewodniczącego sądu honorowego dla oficerów fałszywe doniesienie na kpt. Sokolowskiego. Wreszcie por. Sobczyński, kierownik gólbniaka pocztowego w dyonie, postawiony jest w stan oskarżenia za przywłaszczenie kilkuset złotych, przeznaczonych na zakup pokarmu dla gólbni. Proces któremu przewodniczy płk. Runiński, potrwa parę tygodni.

Przed wyborami w Lidzie.

NOWOGRODEK, 28.4. (Pat).— Na posiedzeniu sobotnim Okręgowej Komisji Wyborczej w Lidzie zostały uznane za ważne następujące listy wyborcze: Białoruskiego Włościanko-Robotniczego Klubu Poselskiego „Zmaganie” z b. posłem Flegontem Wołynem na czele, białoruskich włościan i robotników z b. posłem dr. Janem Stankiewiczem, Stron-

nictwa Chłopskiego z b. posłem Dubrownikiem Adolmem, Bloku Mniejszości Narodowych z radnym Bildziukiewiczem. Co do pozostałych list Okręgowa Komisja Wyborcza zażądała od pełnomocników list formalnych wyjaśnień w sprawie podpisów oraz wyznaczenia nowych pełnomocników na miejsce tych, którzy swych funkcji się zrzekli.

Katastrofa lotnicza!

Płonący samolot nad Warszawą.

WARSZAWA, 28.4. (Pat.). Dziś o godz. 7 wiecz. na terenie miejskiego majątku Agryl w Warszawie wydarzyła się katastrofa lotnicza. Z lotniska Mokotowskiego wystartował samolot wojskowy, należący do Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa. W samolocie znajdował się pilot Kazimierz Kaźmierczyk i starszy mechanik Kazimierz Sey, jako obserwator. Po wykonaniu przepisowej rundy nad lotniskiem samolot skierował się nad Okęcie. W tym momencie nastąpił wybuch benzyny i samolot płonąc zaczął spadać. Przelatując nad ulicą uderzył skrzydłem o słup telegraficzny, wyrwał go i spadł na zie-

mie. Skrzydła oderwały się, a samolot płonąc toczył się jeszcze 100 kroków. Pierwszy podbieg do płonącego samolotu 16-letni chłopiec Jan Baliński, który łowił w pobliżu ryby wraz ze swymi braćmi Antonim i Władysławem. Chłopiec wyciągnął z płonącego samolotu obserwatora, który uległ tylko nieznacznemu poparzeniu, poczem rzucił się na ratunek pilota. Odciawszy pasy, przytrzymał go w siedzeniu, wywlokł pilota Kaźmierczyka z płonącego kadłuba samolotu. Kaźmierczyk odniósł rany w głowę, uległ złamaniu obu nóg oraz prawej ręki i doznał silnych poparzeń. Aparat splanął doszczętnie.

Odpowiedź niemiecka na notę polską.

BERLIN, 28.4. (Pat). Dnia 28 b. m. posłowie Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie zostali wręczona przez rząd niemiecki odpowiedź na notę polską z dnia 14 b. m. w sprawie ostatnich podwyżek cel niemieckich. Pos. Knoll przesłał tę odpowiedź niezwłocznie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

BERLIN, 28.4. (Pat). „Vossi-

sche Ztg.” donosi, że urząd spraw zagranicznych wystosował obecnie odpowiedź na polską notę, protestującą przeciwko podwyżce niemieckich cel agrarnych. Według informacji dziennika, tekst odpowiedzi niemieckiej nie będzie ogłoszony. Odpowiedź niemiecka ma podkreślać: 1) że przy podwyżkach niemieckich cel agrarnych chodzi o doraźne zarządze-

nia gospodarcze, które jako takie nie pozostają w sprzeczności z podpisaną przez Niemcy w dniu 24 marca w Genewie konwencją handlową; 2) że polsko-niemiecki obrót towarowy dotknięty będzie jedynie w nielicznych pozycjach na skutek wejścia w życie ustawy o podwyżce cel niemieckich i że wobec tego zakres praktycz-

nego zainteresowania Polski dla niemieckich zarządzeń celnych uważać można za stosunkowo mały; 3) że również rząd polski mimo zawarcia polsko-niemieckiej umowy handlowej, nie zakwestjonował podstaw prawnych, na jakich oparte zostały niemieckie podwyżki celne.

Układ w sprawie odszkodowań wschodnich.

PARYŻ, 28.4. (Pat). Uroczysty akt podpisania układów w sprawie odszkodowań wschodnich odbył się dziś o godz. 18.

Stanowisko Moskwy wobec niedosłzłego zamachu na poselstwo sowieckie.

BERLIN, 28.4. (Pat). Hugenbergowski „Montag” donosi z Moskwy via Kowno, że w sobotę Litwinow złożył Radzie Komisarzy Ludowych raport o usiłowanym zamachu bombowym na poselstwo sowieckie w Warszawie. W niedzielę poseł Patek zakomunikował Litwinowowi szczegóły dotyczące wykrucia bomby. W Moskwie, jak twierdzi dziennik,

oczekują wysłania przez rząd sowiecki po ukończeniu śledztwa noty do rządu polskiego, wyrażającej nadzieję, że czynniki polskie nie ograniczą się do aresztowania sprawców zamachu, lecz wydadzą również zarządzenia przeciwko emigrantom rosyjskim zamieszkałym w Polsce, jako autorom planu zamachowego.

Katastrofalny stan zasiewów w Rosji.

Bo w rolnictwie anarchja.

RYGA, (ATE). 27.4. „Prawda” donosi o katastrofalnym stanie zasiewów wiosennych, spowodowanym anarchją panującą w rolnictwie. Władze lokalne celowo nie dostarczają maszyn i narzędzi rolniczych gospodarstwom indywidualnym, a nawet zabraniają spółdzielniom sowieckim ich sprzedaż rolnikom, nie należącym do kolektywów rolnych. W okręgu Borowskim władze skonfiskowały gospodarstwom indywidualnym większą część ziemi, przekazując ją komunom rolnym, które nie są w stanie uprawić przydzielonej roli, wskutek czego ziemia leży odłogiem. W okręgu Czerepowickim władze dotychczas nie wskazywały, która ziemia należy do ko-

mun rolnych, która zaś pozostaje w posiadaniu gospodarstw indywidualnych, wobec czego ani komuny rolne, ani włościanie nie przystąpili do zasiewów, nie wiedząc gdzie ich ziemia.

W całym szeregu okręgów gospodarstwom indywidualnym przydzielono same nieużytki. „Prawda” zaznacza, że w związku z tem prowadzi się wśród włościan silną agitację o ogłoszenie powszechnego strajku rolnego, który miałby polegać na zbojkowaniu zasiewów i pozostawieniu większej części roli odłogiem. Pismo żąda energicznej akcji władz przeciwko nowej formie „kontrewolucji” kulackiej.

Ekspansja sowiecka na wschód.

Kolej turkiestańsko-syberyjska.

MOSKWA, 28.4. (Pat). Agencja TASS, podaje: Dziś rano w miejscowości Ajnabulak (?) w obecności przedstawicieli rządu i konsulatu zagranicznych oraz ko-

respondentów prasy sowieckiej i zagranicznej odbyła się uroczystość otwarcia kolei turkiestańsko-syberyjskiej. Linja długości 1.442 klm. |

Bandy czerwone grasują w Chinach.

SZANGHAJ, 28.4. (Pat). Mimo ogłoszenia przez władze chińskie stanu wojennego w mieście i okolicy, w związku z czem dokonano 140 aresztowań za agitację, nadchodzą ciągle wiadomości o zamachach dokonywanych przez czerwone wojska i przez bandytów. Najdotkliwiej

ucierpiała ludność z miejscowości King-Czen, na północ od Kiang-Tsu, gdzie banda dysponująca kawalerją i karabinami maszynowymi, zniszczyła miasto, wymordowała wszystkich urzędników i tysiąc mieszkańców i spaliła wszystkie budynki.

Rozwój faszystów we Włoszech.

RZYM, 28.4. (Pat). W dniu wczorajszym odbył się na terytorium całej Italji uroczystości poborowe faszystowskie, mianowicie przejście tych członków przysposobienia, którzy ukończyli 18 lat, do szeregów milicji i partji oraz przejście części młodzieży ze związku Balilla do szeregów przysposobienia. W szeregach milicji i partji wstąpiło w

dnju wczorajszym 90 tysięcy członków przysposobienia, zaś 110 tys. młodzieży ze związku Balilla przeszło do oddziałów przysposobienia. W Rzymie uroczystości odbyły się w obecności Mussoliniego, przyjmowanego entuzjastycznie przez młodzież faszystowską, członków rządu oraz przedstawicieli władz.

Projekt paktu paneuropejskiego.

WIEDEŃ, 28.4. (Pat). Hr. Coudenhove ogłosił projekt paktu paneuropejskiego, mający służyć za podstawę do dyskusji. Najważniejsze ustępy projektu są następujące: Europejski Związek Państw jest układem regionalnym w myśl art. 21 paktu Ligi Narodów. Członkowie Związku poręczają sobie dotrzymanie paktu Ligi Narodów i paktu Kelloga. Każdy atak na jakikolwiek część terytorjum związkowego uważają członkowie za atak, skierowany przeciwko swojemu terytorjum państwowemu i zobowiązują się bronić zaatakowanego członka Związku politycznie, gospodarczo i wojskowo. Każdy członek Związku zobowiązuje się przedstawiać wszystkie konflikty z innymi członkami Związku trybunałowi związkowemu i poddawać się jego wyrokom. Członkowie Związku zobowiązują się nie zawierać w przyszłości żadnych traktatów handlowych na podstawie najwyższego uprzywilejowa-

nia bez klauzuli europejskiej. Organami Europejskiego Związku Państw są: 1) rada Związku, 2) zgromadzenie Związku, 3) trybunał Związku, 4) urząd związkowy. Rada Związku stanowi izbę pierwszą. Drugą izbą jest zgromadzenie Związku. Uchwały, naruszające suwerenność państw związkowych, wymagają jednomyśnej ratyfikacji przez wszystkie państwa związkowe. Dla pokrycia wydatków związkowych pobierać będą państwa związkowe w swoich portach morskich od wszystkich nieeuropejskich opłaty za wyładowanie, których wysokość odpowiadać będzie opłatom amerykańskim. Jako siedzibę Związku proponuje autor projektu Bern, Brukselę, Luksemburg lub Wiedeń.

DIWANY ŻYWIĘCKIE NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Teatr Miejski Z. A. S. P. na Pohulance
DZIŚ PREMJERA
PRZESTĘPCY
Wstrząsająca sztuka społeczna w 3 aktach
FERDYNANDA BRUCKNERA.
Reżyserja: **Dyr. Al. Zelwerowicz**
Dekoracje: **E. Severinówna i J. Krell.**

Przed 1 maja.
W związku ze zbliżającym się dn. 1-go maja, który elementy wyrotowe zamierzają w najszerszy sposób wyzyskać dla swej zbrodniczej akcji, ogłasza Centralne Biuro porozumienia organizacyj, współdziałających w zwalczaniu komunizmu odezwę treści następującej:

Nie wierz komunistom!
Poznaj prawdę o bolszewizmie!
Już trzynaście lat chłopci i robotnicy w Rosji jęczą pod jarzmem komunizmu. Takie same piekło chcą komuniści podarować Polsce!

Co z obietnic komunistycznych otrzymał dotychczas lud rosyjski? Obiecywano władzę dla ludu—a lud głodny jęczy w niewoli!

Obiecywano dobrobyt — a chłopom odebrano własny kawałek ziemi, własnego konia, własną krowę i kazano pod groźbą rozstrzelania lub wywiezienia na Syberję odrabiać pańszczyznę i stać się niewolnikami komisarzy bolszewickich!

Obiecywano sprawiedliwość — a setki tysięcy chłopów i robotników zostało niewinnie rozstrzelanych lub wtrąconych do lochów więziennych! Za przebywanie w więzieniu każdy uwięziony obowiązany jest płacić rządowi sowieckiemu pod groźbą konfiskaty majątku jego lub jego rodziny!

Obiecywano oświatę — a miliony dzieci, jak stada psów głodnych, włóczą się po wsiach i miastach!

Obiecywano spokój—a dano nieustanne rozstrzelania, konfiskatę majątku i więzienie za niemożność płacenia podatków!

Tak opowiadają setki chłopów rosyjskich, którym udało się dostać do Polski w ucieczce przed katą komunistów.

Tak opowiadają tysiące kolonistów niemieckich, którzy uciekają z raju bolszewickiego przez Polskę do Niemiec.

Tak myślą, bo mówić im nie wolno, ci wszyscy, którzy pozostali w Rosji.

Spójrzcie w niedzie i święta na granicę polsko-bolszewicką: Lud rosyjski wychodzi ze swoich siedzib w pole, nad granicę i klęcząc modli się zwrócony ku krzyżom na świątyniach w Polsce i błaga o ratunek Stwórcę Najwyższego.

A dlaczego nie idzie do swojej świątyni? Bo kat komunistyczny urządził w jego świątyni klub bezbożników, bo wygnał lub rozstrzelał pasterzy duchownych!

Oto co otrzymali chłopci w raju komunistycznym, bo pozwolili bolszewikom rządzić u siebie!

A kto zarobił na ustroju komunistycznym? Komisarz Krasin zostawił po śmierci 3 miliony funtów szterlingów w bankach angielskich. Apfelbaum-Zinowjew skradł klejnoty z pałaców carskich. Bronstein-Trockij ulokował skradzione miliony w bankach amerykańskich. Sadoul kupił sobie pałac we Francji. Komuniści którzy przybyli z Rosji do Genewy w 1927 roku na konferencję, byli obsypani klejnotami. Perly żon komisarzy Lunaczarskiego i Wallacha-Litwinowa były oszacowane na miliony złotych.

Tak komuniści, obiecując wszystkim raj na ziemi, okradają lud z ostatniego grosza i dają mu głód i nędzę!

Komunistyczna robota dąży do zniszczenia Polski, tak jak zniszczyła Rosję!

Otwórzmy oczy i pędźmy precz agitatorów komunistycznych!
Nie damy ziemi, skąd nasz ród, na pastę komunistom.
Tak nam dopomóż Bóg!

Kanclerz austriacki w Paryżu.
PARYŻ, 28.4. (Pat). Kanclerz austriacki Schober przybył do Paryża. Na dworcu powitał go Briand. Kanclerz Schober oświadczył, że z radością przyjął zaproszenie rządu francuskiego. Skorzysta ze swej bytności we Francji, aby powtórzyć raz jeszcze francuskim mężom stanu podziękowanie za pomoc, której udzieliłi Austrii w Hadze. Kanclerz za-

Groźna sytuacja w Indjach.
LONDYN, — Władze angielskie koncentrują flotę śródziemnomorską przy wyspie Malcie, skąd wyruszy ona niebawem razem do Indji. Kilka krążowników już jest w drodze przez morze Czerwone do najważniejszych punktów strategicznych, jak Karachi i Bombaj. Służbę na okrętach wojennych, znajdujących się w wodach indyjskich, przedłużono na rok, nadto przewieziono już na terytorjum indyjskie znaczne oddziały wojska, tak, że do obecnej sily zbrojnej w sile 75.000 ludzi, przybyło jeszcze 15.000 żołnierzy angielskich. Przybycie Gandhiego do Bombaju oczekiwane jest za 2 tygodnie i obecnie są już czynione przygotowania rozległe na wypadek spodziewanych rozruchów. Biuro Reutersa donosi z Silmi, że po ostatnich krwawych

zajściach w Peshawarze, podczas których zginęło 52 osoby a 30 odniosło ciężkie rany, przyczem niema pośród tych ofiar żadnych ochotników Gandhiego, ewakuowano z Peshawaru wszystkie kobiety i dzieci europejskie. Wszystkich wojskowych urlopowanych powołano niezwłocznie do powrotu, inne urlopy zaś odwołano. Prezes parlamentu indyjskiego, Patel, podał się do dymisji i w liście do wicekróla Indji napisał między innymi: Ostatnie wypadki zniweczyły moje nadzieje na zmianę stanowiska Anglii oraz na przewrót w duchu i kierunku administracji indyjskiej w Indjach. Wobec tego postanowiłem zerwać z rządem indyjskim i stanąć na czele mojego ludu dla wzięcia udziału w jego walce o wolność.

Czas odnowić prenumeratę na m. MAJ.

Tajemniczy komiwojażer działa.

Niewątpliwie najdonioślejszym faktem w dziedzinie naszej polityki — faktem wobec którego bledną nawet zaręki rządu z sejmem, kwestja rozwiązania lub nierozwiązania sejmów — było śmiałe wystąpienie Romana Dmowskiego, demaskujące podziemne machinacje czynników nieodpowiedzialnych, które pragnęły Polskę, wbrew woli całej jej ludności wplątać w jakąś awanturę wojenną.

Że ciós, zadany przez Dmowskiego był trafny, że przyszedł w samą porę, o tem świadczy nie-poczytalny wprost atak furji w jaką wpadła część prasy sanacyjnej, czyli t. zw. organy grupy pułkownikowskiej.

Niemniej świadczy o donio-ści wystąpienia Dmowskiego zainteresowanie, jakie okazała cała prasa zagraniczna — zainteresowanie, to nie było sztuczne, nie opalone z funduszy propa-gandy, jak niektóre, sławne wywiady — świadczyło ono o tem, że zagranica docenia krok Dmowskiego i znaczenie jego dla utrzymania pokoju europejskiego.

Ci zaś z pośród naszych pol-skich polityków, którzy przez złą wolę lub lekkomyślność pragnęli zlekceważyć przestrogi Dmowskiego, otrzymali w tych dniach bardzo wyraźną, przekonującą naukę, że istnieją i działają siły podziemne, które za wszelką ceną dążą do zakłucia spokoju na wschodzie Europy, nie cofając się nawet przed zbrodnią.

Mamy tu na myśli wykryty szczęśliwie zamach na poselstwo sowieckie.

Sledztwo dotychczas nie wy-kazało, kto był sprawcą nieuda-nego zamachu. Rząd moskiewski wskazuje oczywiście na emigrantów rosyjskich w Polsce. Tymcza-sem przedstawiciel właśnie tej emigracji, Dymitr Filosofof, redaktor wydawanego w Warszawie pisma „Za Swobodu“, ogłosił pod pierwszem wrażeniem wiadomości o zamachu na poselstwo sowieckie, list otwarty, w którym oświadcza, że „doniesienie o nowym zamachu na ulicy Poznańskiej, nie może nie wywołać oburzenia ze strony wszystkich emigrantów, korzystających z gościnności Pol-ski“... „Gdyby — pisze dalej — udział jakiegokolwiek rosyjskiego emi-granta został istotnie udowodnio-ny, to oczywiście winowajca musiałby ponieść jaknajsurowsze ka-ry, według jednak dotychczasowej informacji nie wolno twierdzić, że przedstawiciele emigra-cji mieli cokolwiek wspólnego z tym zamachem, a w każdym razie nie godzi się obwiniać rosyjskiej emigracji wogóle“.

Nie mamy najmniejszego po-wodu kwestjonować szczerości słów powyższych, atoli zaznaczyć wypada, że p. Filosofof, aczkol-wiek bardzo ściśle związany z emigracją rosyjską, przecie nie może ręczyć za wszystkich jej członków. Emigracja ta składa się z elementów pod każdym wzglę-dem niejednorodnych, mogą oczy-wicie znaleźć się wśród niej jed-nostki zapalne, a nawet prze-kupne.

Nie znaczy to znowu, że wska-zujemy palcem na emigrantów rosyjskich jako niewątpliwie spraw-ców zamachu. Sledztwo dotych-czas nie dało pod tym wzglę-dem żadnych pozytywnych wska-zówek, więc też wżymać się na-leży wypowiedaniu jakichś przy-puszczeń.

Stwierdzić natomiast z całą pewnością należy, że zamach ten nie był jakimś dziecinnym psiku-sem, że zorganizowany został z całą znajomością rzeczy i że tylko dzięki przypadkowi dało się zapobiedz katastrofie.

Że mamy tu do czynienia z akcją wybitnie polityczną — nie ulega wątpliwości.

Jaki jednak był cel tego za-machu?

W pierwszej chwili mogło się zdawać, że mamy tu do czynie-nia z aktem zemsty (np. za Ku-tiepowa) aliści sledztwo wykazało, że tego rodzaju machina piekielna, umieszczona w komi-nie, mogła wysadzić najwyżej metr lub półtora muru. Trzeba by nadzwyczajnego trafu by ktoś z poselstwa, padł ofiarą.

A więc celem tej akcji było — narobienie huku, czyli że cel był wyraźnie prowokacyjny.

Jak to było z nowelą o drobnych dzierżawcach.

W sprawie tej, która wywołała słuszne zaniepokojenie w sferach ziemiankich, któremu dał głos zasłużony ziemianin p. Bolesław Skirmunt w liście otwartym, zamieszczonym na łamach Dziennika Wileńskiego — zabrał ostatnio głos p. poseł Witold Staniszkis ze Stronictwa Narodowego. Artykuł jego zamieszczony w „Gaz. Warsz.“ po-dajemy w skróceniu:

W ostatnich czasach „Dzień Poiski“ kilka razy wracał do sprawy uchwalenia przez Sejm noweli do ustawy o ochronie drobnych dzierżawców i próbował przeko-nać czytelników, że odrzucenie poprawek do tej ustawy nastąpiło wskutek nieobecności części posłów z Klubu Narodowego, co miało być posunięciem taktycz-nym. Te inwektywy wywołały na-wet bardzo ostre wystąpienie prezesa Rybarskiego w prasie.

W tej chwili nie mam zamiaru jeszcze raz dowodzić bezzasadno-ści zarzutów, stawianych Klubowi Narodowemu przez „Dzień“; pra-gnę natomiast przedstawić stan-isk klubowi B. B. do ustawy o ochronie drobnych dzierżawców.

Ustawa, obowiązująca w tej chwili, wygasa z dn. 1 października 1930 r.

Klub Wyzwolenia wniósł projekt nowej ustawy, bardzo mało różniący się od — obecnie obo-wiązującej.

Projekt ustawy, zgłoszony przez PPS, szedł dalej.

Podczas dyskusji ogólnej nad wspomnianymi projektami oka-zało się, że w ministerstwie re-form rolnych jest przygotowywa-ny projekt uwłaszczenia drobnych dzierżawców.

Zabierając głos na komisji w imieniu Klubu Narodowego, zaznaczyłem, że dążeniem usta-wodawców powinno być jaknaj-szybsze zlikwidowanie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców, która jest pozostałością okresu powojennego.

Przedstawiciele klubu B. B. zajęli stanowisko niezwykłe kompromisowe w stosunku do postulatów, wysuwanych przez lewicę: zgodzili się na to, a bodaj nawet sami zgłosili wnio-sek, że ustawa ma dotyczyć grun-tów, wydzielonych przed 28 sierpnia 1924 r., wstrzymali się od głosowania nad wnioskiem w sprawie powiększenia wielkości dzierżaw, podlegających ochronie z 5 ha na 7 ha, wskutek czego wniosek oodnośnie przeszedł.

W imieniu Klubu Narodowego zgłaszam wnioski, aby ustawa ty-czyła się dzierżaw, chronionych dotąd i aby rozmiary tych dzier-żaw nie były powiększone; stawia-jąc te wnioski wychodziłem z założenia: 1) że ustawy nie mo-gą obowiązywać wstecz; 2) że

przez uchwalenie takich ustaw pozabawimy obywateli pewnością, że nie spadnie na nich najnie-spodziewaniej jakaś przykra nie-spodzianka, rujnująca ich mająt-kowo; 3) że zmniejszamy szanse uzyskania kredytu zagranicznego; 4) że wreszcie taka ustawa mu-siałaby spowodować zniszczenie samej instytucji dzierżawy, gdyż każdy właściciel będzie się bał wydzierżawiać grunt.

Trzecie czytanie przyniosło dalsze pogorszenie ustawy, gdyż lewica, zachęcona ustepliwością BB, przeprowadziła rozszerzenie jej na grunty wydzierżawione do czasu wejścia w życie nowej ustawy.

BB, uzyskało bardzo wątpliwy sukces: przerzucenia na właścicieli gruntów obowiązku płacenia podatków za powięk-szenie czynszu dzierżawnego w I klasie, gruntów o 50 kg. ży-ta z ha.

Gdy postowie z BB. byli za-pytywani prywatnie o przy-czynę takiej kompromisowości i braku z ich strony wyraźnej obrony zasad praworząd-ności, odpowiadali, że są do tego zmuszeni bardzo niejed-nolitym składem swego klubu i dużą rozbieżnością poglądów.

Na plenum Sejmu zabrałem głos w imieniu Klubu Narodowe-go i zgłosiłem cały szereg poprawek. Zmierzały one do tego, aby nie rozszerzać zakresu dzia-łania ustawy o ochronie drob-nych dzierżawców.

Ocenili to w swoim przemówi-eniu referent poseł Putek (Wyzwolenie), który powiedział, że ustawa ta znalazła w komisji większe zrozumienie u hr. Stadnickiego (BB), przedstawiciela większej własności, niż u mnie.

W tym stanie rzeczy Klub Na-rodowy postawił na plenum Sejmu wniosek, aby ustawa była odesłana do komisji prawnej; wniosek ten został odrzucony. W konsekwencji swego stanowis-ka jeden tylko Klub Narodowy głosował na plenum Sejmu przeciwko całości ustawy.

Te kilka słów wyjaśnienia chyba wystarczą, aby poinformo-wać ogół o stanowisku i taktyce Klubu Narodowego.

Witold Staniszkis.

Teroryzowanie młodzieży narodowej

„Gazeta Warsz.“ zamieszcza następującą wiadomość z Prze-myśla:

Wczoraj w południe Przemysł był terenem niesłychanych zajść, które żywo komentowane są w mieście. Zajścia rozegrały się na wioło sanacyjnym. Został on zwolany do malej sali „Gwiazdy“ (Stow. rzemieślnicze) i zgroma-dził około 150 osób. W wiecu brali udział posłowie B. B. — Ga-rlicki, Potworowski i Loewenhertz. Wśród publiczności znajdował się około 30 akademików.

Jeden z posłów sanacyjnych w przemówieniu swem, przyznał, iż do sanacji niema już zaufania a czasy przedmające uważane są za lepsze. Wywołało to żywe potakiwanie młodzieży i jedno-cześnie niesłychane wystąpienie policji, gdyż tajni agenci i poli-cjanci w mundurach zaczęli w sposób brutalny wypychać młodzież z sali. Do czego przytem dochodziło, niechciw stwierdzą następujące fakty: wywiadowca policji Seisl, kopnął w brzuch p. Włodzimierza Bilana, znanego w mieście z tego, że jest przewodniczącym komitetu okręgowego Młodych w Przemysłu. Mało tego: w pe-wnej chwili wywiadowca Seisl wy-dobył rewolwer i zmierzł do p. Bilana, ale na to skoczyli koledzy

i zakryli przyjaciela przed lufą rewolweru własnymi rękami. Akademik Kostecki Marjan, który stwierdza, że nie stawiał żadnego oporu, miał palto podarte na strzepy. Cały szereg akademików odniósł obrażenia. Jedną z pań, która wystąpiła w obronie młodzieży, wywiadowca policji Lisowski brutalnie wyrzucił z sali.

Zajście wywołało niezwykle przynębiające wrażenie na publiczności. Szereg osób poważ-niejszych opuściło sale. Wiec zakończył się w nastroju niezwykle przynębiającym.

Więść z niezwykłą szybkością rozeszła się po mieście. Ludzie pytają, czy zachowanie się poli-cji nie jest dowodem wydania jakichś instrukcji dla policji co do sposobów postępowania wobec młodzieży narodowej. Gdyby taka instrukcja istniała, pow-szechnie panuje opinia, iż byla-by ona strasznym ciosem dla poli-cji, bowiem dyskredytowanie służby bezpieczeństwa w oczach ludności może mieć niezwykle groźne następstwa.

Wszak policja powinna u lu-dności jednak sobie zaufanie i za-skarbiać względy.

Tylko taka policja wytrzymać może cięższe próby w swej niez-wyknale odpowiedzialnej służbie!

aresztowany wespół z pomocni-kiem dozorczy domu przy ul. Mar-szałkowskiej, Stańczykiem, pod zarzutem udziału w zamordowa-niu bankiera Centnerszwa. Pyst-ka polnął kilka odłamków szkła tłuczonego. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala wię-ziennego.

Stosunki handlowe z Ru-munją.

WARSZAWA, 28.4. (Pat.) — Wczoraj o godz. 8 wiecz. przybyła do Warszawy komisja rumuńska, mająca prowadzić rokowania nad nową konwencją handlową pol-sko-rumuńską.

Katastrofa lotnicza.

FAYETTEVILLE, 28.4. (Pat.) — W czasie popisów lotniczych sa-molot spadł między przypatrzą-cą się popisom publiczność, zabijając 7 osób i raniąc około 20, wśród nich wiele ciężko.

kysymie: *ist fecit cui prodest* (ten uczynił, komu to korzyść przy-nosi), możemy wnioskować, że sprawcą był ten, komu zależy na zakłuceniu spokoju.



POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

Pogłoski. — Tajemnicze posiedzenie konwentu senjorów. — „Budżet na kółkach.“

Porządek dzienny wczorajsze-go posiedzenia Rady Miejskiej, nie zawierał żadnych spraw, któ-reby mogły wywołać spory, to też posiedzenie odbyło się spo-kojnie, prawie bez dyskusji i zo-stało zakończone parę minut po dziesiątej. Mimo to zarówno przed posiedzeniem, jak i po posiede-niu, w kuluarach wyzuwało się pewne podniecenie. Czuję było, że coś wisi w powietrzu. Krążyły najprzeróżniejsze pogłoski, któ-rych nie powtarzamy, bo im że strony miarodajnej zaprzeczono kategorię.

Pogłoski miały za grunt wyj-ścia fakt, że p. wice-prezydent Czyż nie wyciągnął i podobno nie zamierza wyciągnąć żadnych kon-sekwencji z przebiegu uchwały ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, na którym była omawiana gospodarka kanalizacyjno-wodo-ciągowa p. Czyża.

Bezpośrednim powodem pod-nieconego nastroju, było posie-dzenie konwentu senjorów, zwo-lane przez prezydenta Folejew-skiego przed posiedzeniem Rady Miejskiej, następnie przerwane i wznowione po zakończeniu obrad Rady. Temat narad konwentu se-njorów był otoczony tajemnicą. Radni — przywódcy ugrupowań radzieckich, odmówili dziennika-rzom jakichkolwiek wyjaśnień, co do przebiegu obrad konwentu se-njorów.

Z porządku dziennego posie-dzenia Rady Miejskiej, spadły odradu, z powodu braku kwalifi-kowanego quorum, trzy sprawy, dotyczące zaciągnięcia pożyczek.

Rada Miejska przyjęła do wia-domości sprawozdanie z działal-ności Komitetu Rozbudowy m. Wilna za rok 1929, oraz sprazo-zdanie Komunalnej Kasy Oszczę-dności za rok 1929.

Z rozesłanego radnym sprazo-zdania Komunalnej Kasy Oszczę-dności widać, że młoda ta instytucja rozwija się nader pomyślnie. Świadczy o tem cho-

ciażby fakt, że mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, Kasa zdo-lała zgromadzić w ciągu ośmiu miesięcy kapitały w postaci wkła-dów oszczędnościowych i czeko-wych w wysokości ponad półtora miliona złotych. Obrót K. K. O. w okresie od 25 czerwca, do 31 grudnia 1929 r., wyniósł 22.954.096 zł. 54 gr.

Następnie uchwalono wnio-sek Magistratu w sprawie prze-niesienia kredytów w budżecie 1929—30 roku. W dyskusji zabrał głos radny Wygodzki, który zrobił słuszną uwagę, że zbyt często w gospodarce naszego magistratu stosuje się przenoszenie kredytów i to nie tylko z pozycji na pozycje, lub z paragrafu na paragraf, ale z działu na dział. Świadczy to zda-niem dr. Wygodzkiego o wadli-wości układania budżetu. Skut-kiem częstego przenoszenia kre-dytów budżet miejski staje się „budżetem na kółkach“. Oponował dr. Wygodzkiemu radny poseł Jan Piłsudski, twier-dząc, że byłoby złem, gdyby ma-gistrat samowolnie bez uchwały Rady Miejskiej przenosił kredyty. Jeżeli zaś przedkłada Radzie od-powiednie wnioski, to jest wszyst-ko w porządku.

W głosowaniu wniosek o prze-niesienie kredytów przyjęto jedno-myślnie.

W dalszym ciągu obrad uchwa-lono umorzyć drobne, nie prze-kraczające 10 złotych zaległości opłat od byłych abonentów elek-trowni miejskiej. Umorzenie takie jest zupełnie uzasadnione, gdyż w większości wypadków koszty egzekwowania drobnych należ-ności byłyby zbyt duże, a w wie-lu wypadkach nie sposób odna-leż dłużników.

Wreszcie dokonano wyboru przedstawiciela Rady Miejskiej i jego zastępcy do komisji pobo-rowej. Przedstawicielem Rady wy-brano radnego Jakóbczyka, za-stępcę — radnego Gordona.

Oblicze sanacji moralnej w świetle wybo-rów ludzkich.

Wyroki Sądu Najwyższego, u-nieważniające wybory do Sejmu w okręgach: Sandomierskim, Gnieźnieńskim, Łuckim, Kowel-skim, Święciańskim i Łidzkim a do Senatu w Woj. Wołyńskim wskazują społeczeństwu sprawie-dliwym palcem zaledwie na część bezprawia, nieprawości i krzywdy spadające na Polskę przez o-statnie cztery lata z ręki poma-jowego systemu rządzenia.

Zarządzenie przez min. spraw wewnętrznych uzupełniających wyborów w szeregu kresowych okręgów, dało jeszcze jedną oka-zję poznać swoisty stosunek san-acji do państwowości polskiej i nowy przyczynek do oceny mora-lności publicznej sanatorów.

BB nie staje do wyborów u-zupełniających w Łucku i w Li-dzie. Prasa rządowa a przede-wszystkiem oficjalny organ Nowogródzki „Życie Nowogródzkie“ sili się tłumaczyć jawne wycofanie się „jedyńki“ z akcji wy-borczej rzekomo bliższym rozwi-azaniem Sejmu i wzmawia swoim czytelnikom, że „gra nie warta świeczki“.

Wspomniany organ oficjalny zachwala bierność w akcji wy-borczej, która wybitnie daje się zauważyć w rozpadających się szeregach sanacyjnych i mocno się złości na obozy polityczne, stające do wykonania swego oby-wateckiego prawa i obowiązku, rozwijające akcję wyborczą w myśl dekretu o rozpianiu wybo-rów, a zgodnie z ustawą wybor-czą.

Do bezmiaru dziwolągów jak-ie niesie nam życie codzienne w Polsce pomajowej, „Życie Nowogródzkie“ dodało jeden, który zajmie niepoślednie miejsce w szeregu innych.

Po za Polską dzisiejszą w żad-nym państwie nie spotkamy cu-dacznego zjawiska, aby prasa czerpiąca subsydia ze skarbu państwa, uprawiała i zachęcała innych do sabotażu zarządzeń rządu. Przecież „Życie Nowogródzkie“ od czasu zarządzenia wyborów w okr. lidzkim w kilku artykułach zachęcało do absty-nencji przy wyborach, co jest z punktu widzenia interesu państwa rzeczą karygodną.

Pomijając motywy, powszech-nie zresztą wiadome, wycofania się BB z akcji uzupełniających wyborów w okręgach kreso-wych, trzeba z całą przyjem-nością stwierdzić, że nikt tak mocno nie uderzył, w sztuczną legendę o wielkiej państwowej roli sanacji na kresach, jak samo BB.

Jakże inaczej to określić: partja rządowa, która zdobyła jak-kolwiek przemocą i bezprawiem

ale stosunkowo największy pro-cent mandatów na kresach, partja częstokroć publicznie usprawiedli-wiająca jaskrawe nadużycia wy-borcze „wyższym zrozumieniem interesu państwa“, dziś ta partja wycofuje się z akcji wyborczej, zdobywając na dużą dozę sa-mobójczego humoru, głosząc, że cała gra nie warta właściwie świeczki. Gdyby sanacja zapewnila, że Sejm będzie rozwiązany na jutrz po uzupełniających wybo-rach, i ta okoliczność nie zmniej-szyłaby winy BB wobec Państwa na skutek bojkotowania akcji wy-borczej. W wyborach uzupełniających w dużej mierze ważą się losy państwa polskiego. W wyborach uzupełniających rywalizują naj-rozumniesz odłamy myśli politycznej i państwowej. W wielu wy-padkach, a jak to się dzieje obec-nie w Okręgu Lidzkim w większo-sci wypadków, do urn wyborczych prowadzą wyborców ludzie jawnie i nieublaganie wrogo nastrojeni do państwa polskiego, do jego obecnego ustroju w wyborach uzupełniających na kresach: rusini, białoruski, żydzi i inne narodowo-sci, walczą z narodowością polską o wpływy na ziemiach naszych. W rywalizacji wyborczej mobi-lizują się, krzepną i rosą poszcze-gólne obozy polityczne. Tej ry-walizacji przyglądają się z wiel-kim zaciekawieniem państwa ościenne, a partja rządowa B. B. zrobiła nowy polityczny wynalazek — wycofanie się z pola walki w czasie niebezpiecznym dla państwa. Czekaj sanacja „uspokojenia umysłów“, czeka rozwiązania Sejmu. Nie myśl jednak czytelniku, że sanacja jest nieczynna w czasie uzupeł-niających wyborów. Bynajmniej. Tak jak 2 lata temu z najwięk-szą pomysłowością, bezwzględ-nością i podstępem zwalcza sa-nacja i obecnie listę Bloku Pol-sko-Katolickiego Nr. 25. Blok Bezpartyjny wcale nie boli głowa o to, że do uzupełniających wybo-rów w Okręgu Lidzkim stają 3 nowe i jedna dawniejsza partje komunistyczne, że z większym niż dwa lata temu rozpadem i zaborczością idzie do wyborów nacjonalistyczna białoruska lista Stankiewicza, że w obecnych wy-borach przywrócono 18-ke Bloku mniejszości narodowych, że rady-kalizm polski zalewa wieś polską, że partje lewicowe nie przebie-rają w środkach agitacyjnych, godząc tem w żywotne interesy Państwa, a czolowy kandydat „10“ tak daleko się zapędził, że na zebraniu w Mycie 12.IV zapowia-dał nawet nową państwowość na Kresach. O tych groźnych prze-żwach życia politycznego na Kresach BB nie chce widzieć,

tem się nie przeraża i nie przeju-muje.

Natomiast, całą energię, wy-mierzyla sanacja, przeciw Bloku-wi Polsko-Katolickiemu, przeciw liście 25, jedynej liście, co w wy-tworzonych przez sanację warun-kach politycznych, stoi na straży interesów Państwa, wiary i ludno-sci polskiej na Kresach. Dla swej niecnej roboty, sanacja nie za-wahała się przywdziać djablu ornat i utworzyć dziką listę, pod faryzeuszowską nazwą „chrześci-jańskiego zjednoczenia ludowe-go“. O liście tej pomówimy ob-szerniej w następnym artykule. Zaznaczmy już należy, że podpisał ją stuprocentowy sanatorzy: Najda, Zadurski, Górski i wielu innych mniej znanych osobników, kilku urzędników z neofitą sana-cyjnym, inspektorem szkolnym p. Roszkowskim na czele, oraz „znakomity“ Dzierkacz, pełnomo-cnik „1“ z przęd dwu lat. Lista została utworzona jedynej dla rozbijania „25“. Spełniła się za-powiedź oficjoza Nowogródczy-zny, „BB rzuciło na szalę wypad-ków wyborczych atuty“, tylko nie nowe, dobrze już społeczeństwu znane, metodą perfidnego rozbi-jania obozu katolicko - narodo-wego.

Ale p. Sanatorzy z najroz-maitszych stanów i z pod najroz-maitszych gwiazd, spotka was gruby zawód i wstyd. Czyste bezinteresownej, katolickiej i na-rodowej idei ugrunтовanej w naj-ciejszych kolejach życia nie wy-drzecie z serc patryjotycznego społeczeństwa okręgu Lidzkiego, nie zmilicie jego czujności, nie zaciągniecie pod faryzeuszowski sztandar „zjednoczenia ludowo-chrześcijańskiego“. Nie odciągniecie wyborców od obywatelskiego katolickiego i narodowego obo-wiązku. Polacy katolicy w dniu 25 maja oddadzą masowo swe głosy na listę Nr. 25 wyrazielkę niezłomnej walki o polskość na Kresach, o wiarę chrześcijańską, o praworządność, o sprawiedli-wość społeczną. Wam panowie z B B, czyli z „1“, czyli z sanacji moralnej, po wycofaniu się z walki wyborczej w trudnym dla Państwa czasie, po wydaniu Kre-sów na łup mniejszości narodo-wych i komunizmu, po usłowia-niach i próbach rozbijania obozu katolicko-polskiego — jedynej osto-i państwowości polskiej na zagro-żonych Kresach, wyborcy Okrę-gów Kresowych nie pozwolą śpie-wać sztucznej legendy o waszej wielkiej roli państwowej na na-szych ziemiach.

Z całej Polski

4-ty Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich.

W dn. 2—4 maja r. b. ode-bdzie się w Warszawie w murach Politechniki Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich. Jak i w la-tach ubiegłych, Zjazd obejmie liczne referaty (około 70-ciu).

Obszerny program Zjazdu wy-wołuje duże zainteresowanie w kołach fachowych.

Zgłoszenia przyjmuje Sekre-tarjat, mieszczący się w Redakcji „Przeglądu Technicznego“, gdzie również od 30-go b. m. czynne będzie Biuro Informacyjne Zjaz-du, celem przyjmowania zapisów na Zjazd, bankiet (4 maja) i wy-cieczki do zakładów przemyslo-wych (5 maja).

Z LITWY

Masowe aresztowania komunistów w Kłajpedzie.

Ostatnio władze litewskie are-sztowały w Kłajpedzie 15 komuni-stów, wśród nich kilku wybitnych działaczy komunistycznych z Ma-łej Litwy. „Rytas“ podając tę wiadomość dodaje, iż komuniści litewscy ściśle idą za wskazówkami rygoru kominternu. Aresztowani komuniści nie zdradzają swych towarzyszy, na miejsce zaś aresztowanych, miejscowy kom-somol natychmiast kooptuje no-wych i stan liczebny komunistów nie ulega zmianie. „Lietuvos Aidas“ natomiast w artykule poświęconym komunizmowi w Li-twie, optymistycznie dowodzi, iż liczba komunistów w Litwie wy-nosi najwyżej 300 osób, rekrutu-jących się z elementu przeważnie o popędach kryminalnych i na wszelkie wystąpienia komunistycz-ne rząd patrzy, jako na wybryki niedorośzków, nie kryje się jed-nak z tem, iż wybryki te, po po-puszczeniu uguli, mogą się wyro-dzić w poważne niebezpieczeń-stwo dla Litwy. (w)

Pratławol Olszauskawoi podwyższono karę ciężkiego więzienia.

Trybunał Najwyższy w Kownie po rozpatrzeniu sprawy w trybie apelacyjnym pralata Olszauskasa skazanego przez sąd okręgowy na 4 lata ciężkiego więzienia odrzucił wszelkie wersje o rzeko-mem zamordowaniu Ustjanowskiej przez porucznika polskiej armji Malinowskiego i skazał Olszau-skasa na 6 lat ciężkiego więzie-nia, bez zaliczenia więzienia pre-wencyjnego, pozbawienie wszyst-kich praw, w tem również ma-jątkowych. Powództwo cywilne Trybunał uwzględnił, wyznaczając synowi zabitej po 200 litów mie-sięcznie.

Nowe aresztowania przewodników komunistycznych w Wilnie.

W związku z ujawnieniem archiwum komunistycznego w Wilnie w dniu 16 kwietnia na podstawie opracowania materiałów kompromitacyjnych wybitnych działaczy komunistycznych dokonane zostały na terenie m. Wilna dalsze aresztowania osób, które w akcji komunistycznej brały czynny udział. W szczególności ostatnie aresztowania objęły działaczy, którzy pracowali pod firmą legalnych przybudówek partii komunistycznej. W nocy z 25 na 26 b. m. w Wilnie zostali aresztowani 3 studenci U. S. B.: Olkin Arkadiusz, Marjan Okulewicz i Stefan Wrona. Olkin jakkolwiek pochodzi z rodziny zamężnej i jest całkowicie niezależnym materialnie w celu maskowania swej roboty wytworzył był płatnym sekretarzem

jednego z związków zawodowych. Okulewicz i Wrona znani byli już poprzednio ze swych występów w Wilnie w sprawie Stefana Batorego. Ubaj oni przybyli niedawno na teren Wilna i tu rozpoczęli działalność jako emisariusze. Stwierdzono, iż Wrona poprzednio przebywał w Tyflisie, Okulewicz zaś działał na terenie Łomży, gdzie był jednym z wybitnych działaczy Zw. Komunistycznej Młodzieży. Aresztowany został również Aleksander Szydłowski, funkcjonariusz centralnego sekretariatu Białoruskiego Włociańskiego-Robotniczego Klubu Poselskiego w Wilnie. W liczbie zatrzymanych znajdują się kilku poważniejszych działaczy P. P. S. Lewicy którzy wykorzystywali firmę tej partii dla prowadzenia akcji komunistycznej.

Echa głośniego włamania do sklepu jubilerskiego Malinowskiego.

Dalsze aresztowania.

W sprawie dokonanego włamania do sklepu jubilerskiego Malinowskiego, przy ul. św. Janki 12 ustalono, że biżuterię pochodzącą z tej kradzieży sprzedaje Kowal Ignacy, Hetmańska 3, który jest właścicielem piwiarni „Pod kominkiem”. U Kowala znaleziono część biżuterii. Poza tym dokonano rewizji u Dobkiewicza Stefana Kalwaryjska 19, u którego nocował zbiegły kaszaj Szczęchiewicz Stanisław, postawiając u niego portfel z biżuterią. Dobkiewicz poznał z okazywania mu fotografii Szczęchiewicza, dodając, że wymieniony pozostawił mu większą ilość biżuterii z której część sprzedał Kowalowi, zaś część niezna-

nym mu osobnikom. W czasie dokonywania rewizji w mieszkaniu Dobkiewicza, żona jego Teresa ukryła 2 pierścionki pomiędzy bielizną, którą prala, natomiast jej siostra Bernatowicz Bronisława, Pilsudskiego 19, która była w tym czasie w mieszkaniu wymienionej, zdjęła z palca pierścionek z brylantem i rzuciła go do wiadra z pomysłami. Rozpytywany Dobkiewicz daje coraz to inne zeznania i przeto należy wnioskować, że wymieniony posiada większą ilość biżuterii ukrytej, której miejsca schowania nie chce zdradzić. Kowala i Dobkiewicza skierowano do sądu śledczego.

Z miasta.

— Dar Narodowy 3 Maja. W dniu 25 b. m. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się zebranie Komitetu Pań celem omówienia spraw zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja.

Przygotowania do akcji zbiórki są w pełnym toku. Biuro Zarządu posiada na składzie wszystkie materiały, jak to: nalepki na okna, znaczki do kwesty, znaczki do rachunków itp.

Wszelkich informacji w sprawach tygodni Daru Narodowego udziela biuro Polskiej Macierzy Szkolnej, Wileńska 15 m. od godziny 9-tej do 3-ej pop. tel. 698.

— Lewica P. P. S. wyjdzie na ulicę 1 maja. Wileńskie Starostwo Grodzkie pociągnęło do odpowiedzialności redaktora czasopisma „Owent Kurjer” za umieszczenie w numerze z dnia 28 kwietnia b. r. informacji o rzekomym wydaniu przez Starostwo Grodzkie zakazu zorganizowania przez P. P. S. — lewicę pochodu w dniu 1 maja, co nie jest zgodne z prawdą.

Z zarządzenia powyższego Starosty widzimy, że dozwolony został pochód lewicy P. P. S. oficjalnie uważanej przez naszę władzę za nadbudówkę partii komunistycznej, o czym świadczą ostatnie aresztowania w naszym mieście.

Wyrazić można tylko zdziwienie, że władze bezpieczeństwa mając wyraźne dowody wytworzone działalności P. P. S. lewicy w Wilnie udzielają zezwolenia tej organizacji na publiczne pochody. Jak we wszystkim w sanacji brak przemyslenia i konsekwencji.

— Prowokacyjne zamiary komunistów. Komuniści w swych poufnych komunikatach w sprawie świętowania pierwszego maja stosują metody prowokatorskie.

Komunistyczni prowodyrzy nakazują komitetom okręgowym urządzanie demonstracji majowych w taki sposób, żeby partja komunistyczna mogła pociągnąć jak największą masę robotniczą.

Miejsca zbiórki mają być wspólne z P. P. S., aby jaknajłatwiej przeniknąć do abn najszerszych mas.

W Wilnie komuniści zbierają się w dn. 1 maja około lokalu komitetu P. P. S. przy ul. Kijowskiej.

Mają oni na miejscu zbiórki P. P. S. ująć inicjatywę demonstracji w swoje ręce i wysunąć się na czoło pochodu wraz ze sztabem Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi.

Sprawy miejskie. — 600 tys. otrzymał komitet rozbudowy m. Wilna. Komitet rozbudowy m. Wilna otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego 600 tys. zł., które wyasygnowane zostały tytułem pożyczki na wykonczenie rozpoczętych budowli domów, dotychczas finansowanych przez B. G. K.

Sprawy kolejowe. — Stosowanie podatku miejskiego na kolejkach dojazdowych. Na podstawie zarządzenia odośnych władz wstrzymanie zostało pobór podatku miejskiego od towarów przewożonych kolejkami dojazdowymi w tych wszystkich gminach miejskich, które le-

żą przy liniach normalnotorowych.

Ponieważ ogół gmin uprawnionych leży przy liniach normalnotorowych, równa się to skomowaniu podatku od przewozu towarów kolejkami.

Skasowanie podatku na kolejkach podyktowane jest wyjątkowo trudną sytuacją wywołaną współzawodnictwem samochodów.

Poczta i telegraf. — Powrót prezesa. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urzędowanie prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Łuchowicz. (d)

Sprawy sanitarne. — Stan chorób zakaźnych. Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta Wilna zanotował następujące choroby zakaźne:

Ospa wietrzna 4 osoby, tyfus brzuszy 2, płońca 10, błonica 1 (1 zgon), odra 5 (1 zgon), róża 1 (1 zgon), krztusiec 1, gruźlica 5 (5 zgonów). Razem zanotowano 29 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem 9 śmiertelnych. (d)

Sprawy rolne. — Kredyty rolne. Jak nas informują Centralna Kasa Spółek Rolniczych otrzymała kredyty krótkoterminowe, celem podziału ich wśród drobnych rolników za pośrednictwem kas Stefczyka. Z kredytów tych na Wileńszczyźnie przypada suma 1.940.000 złotych.

Ponadto oprócz powyższych kredytów centralna kasa uzyskała z Państwa Banku Rolnego kredyty średnioterminowe w wysokości 4 milionów złotych, którą to sumę niebawem podzieli się między kasy Stefczyka, głównie na odłożenie rolników, którzy zaciągnęli pożyczki w spółdzielniach rolniczo-handlowych. (d)

Sprawy akademickie. — Zarząd Chóru Akademickiego. Zarząd Chóru Akademickiego, składający się z członków i tych, którzy jeszcze pragną się wciągnąć do Chóru, że pierwszą wciągnięta próba odbędzie się normalnie dziś dnia 29.IV o godz. 20-ej w „Ognisku”.

Obecność wszystkich konieczna, ponieważ należy opracować materiał na Czwartek Akad., który odbędzie się 8.V staraniem Chóru Akademickiego.

W III trymestrze próby będą się odbywały, jak zwykle, w Ognisku Akad. we wtorki i piątki od godz. 20-ej.

Sprawy białoruskie. — B. poseł Taraszkiewicz przybył do Wilna. Dn. 28 bm. przybył do Wilna były prezes białoruskiej Hromady b. poseł B. Taraszkiewicz, który został zwolniony z więzienia we Wronkach w dn. 26 b. m.

Taraszkiewicz zatrzymał się w mieszkaniu rodziny p. posła Rak-Michajłowskiego.

DOSKONAŁE
ROWERY ŁUCZNIK
Państwowej Fabryki Uzbrojenia
poleca reprezentant — 1 o
ZYGMUNT NAGRODZI
WILNO, ZAWALNA 11-a.

konsystorza prawosławnego w Wilnie duchowny Kraskowski, który jest rosjaninem.

Z życia stowarzyszeń.

— Ze Związku Oficerów Rezerwy. Na Zjeździe Delegatów Kół Z. O. R. z Wileńszczyzny odbył się w Wilnie w dniu 27.IV. 1930 r. wybrane zostały władze Zarządu Okręgu Wileńskiego w składzie następującym: prezes Tyszkiewicz Jan, Vice - prezes Mieszkowski Jan, Vice - prezes Szczygiel Franciszek, Członkowie Zarządu: Młynarczyk Kazimierz, Epstein Adam, Profic Stanisław, Ciozda Stanisław, Góra Edward, Chmielewski Marjan, Marynowski Tadeusz, Charkiewicz Walerjan, Zdrojewski Marjan, Delegat Koła Białostok, Delegat Koła Grodno, Delegat Koła Lida. Zastępcy: Jasiński Andrzej, Sielicki Witold, Burhardt Stefan, Delegat Koła Lida, Delegat Koła Świećian. Komisja Rewizyjna: Domański Bronisław, Kulesiński Bolesław, Pożaryski Kazimierz, Kossobudzki Cyprian. Sad Koleżeńcki: Matyasz Jaromir, Turski Zbigniew, Erdamn Antoni, Mackiewicz Stanisław, Gryglewski Witold.

Delegatami na Zjazd Wszelkopolni w dniach 8 i 9 VI.30 r. wybrani zostali: Tyszkiewicz Jan, Szczygiel Franciszek, Kozłowski Eugeniusz, Profic Stanisław, Góra Edward, Ciozda Stanisław, Mackiewicz Stanisław, Dziadosz, Dr. Sopoćko, Delegat Koła Lidy, Stepniowski, Delegat Koła Grodno, Korolewicz, Delegat Koła Białostoku, Mieszkowski Jan, Turski Zbigniew, Marynowski Tadeusz, Szczygiel Franciszek, Pożaryski Kazimierz, Obuchowicz Kazimierz, Delegat Koła Grodno, Fedorowicz, Delegat Koła Białostok, Kondratowicz Mikołaj, Ławrynowicz Zygmunt.

Zabawy. — **Bal Polskiego Białego Krzyża.** Odbył się dnia 2 maja b. r. w salo- niku Oficerskiej Kasy Garnizono- wego. Początek balu punktualnie o godzinie 12-tej.

Teatr, muzyka i sztuka. — **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś premiera wstrząsającej sztuki społecznej F. Brucknera „Prześciepy” pod kierownictwem reżyserkim dyr. A. Zelowicza. Sztuka zyskała olbrzymi rozgłos i osiągnęła najwyższe powodzenie w Niemczech, Austrii i Francji. Dla młodzieży sztuka ta nie jest odpowiednia.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś komedia Smólskiego „Błędny bokser”.

— Malicka i Sawan w Wilnie. Znakiem artysty stolicy, bohaterzy ekranu polskiego wystąpią w Wilnie w Teatrze Lutnia dwukrotnie: w piątek 2 i sobotę 3 maja w doskonałej sztuce Lenca „Trlo”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.
Program:
Wtorek, dnia 29 kwietnia 1930 r.
11.58. Sygnał czasu.
12.05. Gramofon.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
15.15. Odczyt dla maturystów.
16.15. Muzyka popularna.
17.00. O opiece nad rodakami poza granicami Polski.
17.15. Bajeczki dla dzieci.
17.45. Koncert popularny.
18.45. Przegląd filmowy.
19.10. Przechadzka mikrofonu po Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie.
19.50. Transm. z Poznania. Opera Moniuszki „Straszny Dwór”.

Coski nowogródzki.

Życie zmysłowe roślin. Odczyt pod powyższym tytułem, wygłosi dzisiaj o g. 18.45 p. prof. Trebiński.

Po odczycie o g. 19.10 usłyszymy to — co nam opowie mikrofon zainstalowany w Muzeum Przyjaciół Nauk.

„Ciotka na wydaniu”. Oto tytuł audycji wesolej, którą wykona jutro we środę o godz. 19.00 Zespół Dramatyczny naszej Rozgłośni.

Hallo! dr. Marjan Stępowski wystąpi przed mikrofonem również jutro o g. 19.40 z Radjokroniką.

Godzina katolicka w Radjo. W listopadzie 1928 r. na kongresie katolickim w Cincinnati uchwalono dezydat, by „Zjednoczenie Mędzów Katolickich” Stanów Zjednoczonych zainicjowało propagandę nauki katolickiej za pomocą radjofonii. Bezpośrednio po kongresie, w myśl zapadłej uchwały, rozpoczęto studia nad możliwością urzeczywistnienia tej idei, ułożono prowizoryczny budżet i zastanawiano się nad sposobami zebrania odpowiednich środków. Opracowany plan działania przyjęty został przez komitet administracyjny „National Catholic Welfare Conference”, a w listopadzie ubiegłego roku otrzymał również aprobatę na konferencji episkopatu Stanów Zjednoczonych.

Postanowiono zwrócić się do głównych centrów radjofonicznych, by używać w ich programie jedne godzinie tygodniowo na audycje i komunikaty o charakterze katolickim.

Na zapoczątkowanie akcji zebrano w krótkim czasie 30.000 dolarów z prywatnych subskrypcyj biskupów, księży, stowarzyszeń katolickich i wielu osób prywatnych. Nie ogłoszono składek publicycznych, a nawet ograniczono do pewnego stopnia listę prywatnych ofiarodawców. Największą ofiarę w sumie 5.000 dol. złożyło Stowarzyszenie Katolickie Rycerzy Kolumba. Jest nadzieja, że bez większych trudności zebrana będzie całkowita suma na pokrycie kosztów koniecznych, które obliczono na 50.000 dol. rocznie. Inauguracja „Godziny Katolickiej” odbyła się 2 marca 1930 r. w New Yorku, na wielkiej stacji nadawczej „National Broadcasting Company” która obsługuje 26 stacji w óżnych punktach kraju.

Z KRAJU.

1 maja wejdzie w życie umowa o ruchu granicznym z Litwą.

W związku z mającą w dniu 1 maja r. b. nastąpić realizacją układu królewieckiego o t. zw. małym ruchu granicznym, Starostwo pow. wileńskiego-trockiego przystąpiło do wydawania rolnikom przepustek granicznych.

Do chwili obecnej wydano już z górą 1200 przepustek.

Wizytacja Arcypasterska w Mickupach.

Dnia 27 kwietnia r. b., w niedzielę, odwiedził naszą parafję Jego Ekscelencja Biskup Arcybiskup Romuald Jabrzycki. Tłumy ludzi witały Dostojnego Gościa, wraz z organizacjami społecznymi i działką szkolną. Uroczysto witali Arcypastera także i żydzi, wygłaszając przemówienia w języku hebrajskim i śpiewając psalmy. Nie było tylko przedstawicieli gminy i nie uważano również kierownika szkoły p. Sajdaka.

Cieszymy się bardzo, że w tym dniu powstał Komitet Akcji Katolickiej, który ma na celu podniesienie życia religijnego naszej parafji. Prezesem Komitetu został ogólnie szanowany p. Aleksander Pilar, a w skład Komitetu weszli: jako wice-prezes p. Lubertowa, sekretarka nauczycielka p. Kafarska i jako członkowie pp. Pilarowa, Bojarunowa, Zubowicz, Ławrynowicz, Woronowicz, Taraszkiewicz i Kubarewicz.

Bolączką naszą jest brak Domu parafjalnego, Komitet więc jednogłośnie uchwalił przystąpić do budowy. P. prezes Pilar obiecał wydatną pomoc nie tylko moralną, ale i materialną. Mamy też nowego młodego proboszcza ks. Węckiewicza. Wierzymy, że przy poparciu kochanego naszego Arcypastera, dom jaknajprędzej zostanie zbudowany. Parafjanin.

Zjazd lekarzy powiatowych.

W dniach 24 i 25 b. m. odbył się doroczny zjazd lekarzy powiatowych wojew. wileńskiego w Wilejce powiatowej. Na zjeździe był obecny delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych inspektor służby zdrowia dr. Hryszkiewicz, naczelnik Wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego dr. Rudziński, wizytator higieny szkolnej przy

Kuratorjum w Wilnie dr. Borowski, naczelny lekarz powiatowej Kasy Chorych dr. Zajczkowski, lekarze powiatowi, oraz kierownicy ośrodków zdrowia. Zjazd odbył się w imieniu p. wojewody wileńskiego, naczelnik wydz. zdrowia dr. Rudziński. Po powitaniu zjazdu przez delegata Min. Spr. Wewn. dr. Hryszkiewicza, starostę Witkowskiemu i burmistrza m. Wilejki p. Hołownię, rozprawy się odbyły w następujących sprawach: 1) praca organizacyjna w dziedzinie zdrowia publicznego na terenie woj. wileńskiego w roku 1929-30 i najważniejsze zamierzenia w tej dziedzinie na przyszłość, 2) sprawozdania lekarzy powiatowych, kolumny przeciwgruźliczej i kierowników powiatowych ośrodków zdrowia z dotychczasowej ich pracy na terenie powiatów, 3) sprawy sanitarne w szkolnictwie powszechnym, 4) wyniki lustracji sanitarno-porządkowej w woj. wileńskim, 5) przebieg duru brzusznego i plamistego na terenie wojew. wileńskiego, 6) nadzór nad obrotem narkotyków i 7) rola szpitali powiatowych w nowoczesnej akcji zapobiegawczej i inne sprawy administracyjne. W dniu 25 b. m. uczestnicy zjazdu zwiedzili m. Dolhinowo, Budslaw, oraz wyjeżdżali na granicę sowiecką, do wsi Póhosi, dla zaznajomienia się ze stanem sanitarnym tych miejscowości.

Badacze pisma świętego.

Prawosławne władze duchowne otrzymały zawiadomienie, iż we wsi Dziawgi, gm. rubieżewickiej, w domu Jana Sobolewskiego, zbierają się „badacze pisma świętego”, którzy agituja wśród mieszkańców wioski, iż nie należy chodzić do powieży, do cerkwi i t. d.

Walne zebranie Stow. Kupców Chrześcijań.

W niedzielę odbył się doroczne walne zgromadzenie Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna w lokalu własnym przy ul. Bakszta 7.

Przewodniczył prezes p. Ruciński. Zebranie miało wyłącznie charakter sprawozdawczy. Sprawozdanie z działalności Zarządu w r. 1929 przedstawił prezes stowarzyszenia, p. M. Żejmo. Zwrócił on uwagę na ogólne tło gospodarcze, w jakim musiała się w roku sprawozdawczym rozwijać działalność organizacji, na kryzys w handlu, z czym w związku była wzmocniona akcja interwencyjna przed władzami skarbowymi, wreszcie na powstanie w Wilnie Izby Przemysłowo-Handlowej, w którym to fakcie wydatny udział wzięło Stowarzyszenie. Sprawozdanie biura i kasowe zreferował dyrektor, p. Rochowicz. Działalność sekcji winno-kolonyjalnej zobowiązał p. W. Golebiowski, przewodniczący tej sekcji. Należy nadmienić, że jest to narazie jedyna sekcja, która wykazała bardzo żywe zainteresowanie całym szeregiem spraw, związanych z daną branżą. Inne sekcje bądź zbyt niedawno powstały, aby mogły wykazać się wydatniejszą pracą, bądź też nieśtety nie umiały należeć do rozwiniętej działalności. Kwestja ożywienia działalności sekcji spowodowała żywą dyskusję.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej, złożone przez p. Wysockiego, kończyło się wnioskiem, aby zatwierdzić sprawozdanie kasowe Zarządu i udzielić mu absolutorium. Wniosek ten przyjęto oklaskami.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano ciekawego i dokładnego sprawozdania dyrektora średniej szkoły handlowej, p. Nestorowicza, ze stanu szkoły. Szkoła pod jego kierownictwem, pomimo ciężkiego stanu finansowego, rozwija się doskonale i wykazuje corocznie postępy. Gorące oklaski zgromadzonych były wyrazem uznania dla pracy dyrektora.

Preliminarz wpływów i wydatków Stowarzyszenia na r. 1930 uchwalono w wysokości 17.531 zł. 80 gr. W czasie debaty nad preliminarzem powzięto wniosek, aby zarząd wszczął działania celem opracowania i wydania historii stanu kupieckiego w Wilnie na podstawie starych aktów i ksiąg, posiadanych przez Stowarzyszenie.

Walne zebranie wileńskiego Czerwonego Krzyża.

W niedzielę 27 b. m. o godz. 1 pop. w lokalu przy ul. Zawalnej 1, odbyło się walne zebranie członków wileńskiego okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża. Zebranie zagal prezes okręgowego komitetu kurator Pogorzelski, poczem p. prezes Uniechowski złożył sprawozdanie, w którym obrazował pracę wileńskiego okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża za r. 1929, zaznaczając, że rok ten cechuje znacznie szersza działalność niż w latach ubiegłych. Mówca podał szereg danych co do pracy P. C. K. na naszym terenie w dziedzinie propagandowo-organizacyjnej, pogotowia sanitarnego, kulturalno-oświatowej i pomocy wychodźcom. P. C. K. w Wilnie liczy obecnie 2568 członków, posiada 7 oddziałów. Objęmuje także ziemię Nowogrodzką. Ilość młodzieży zgrupowanych w 25 kolach P. C. K. dosięga 3000 osób. Praca P. C. K. na ziemiach północno-wschodnich spotkała się z żywym zainteresowaniem i uznaniem zagranicy, czemu dał wyraz podczas pobytu w Wilnie, p. Gielgud specjalnie wydelegowany z Paryża. Szczególne zainteresowanie wzbudziły wyniki pracy w świetlicy oraz praca w 2 lotnych oddziałach okulistyki dla walki z jaglicą. Po odczytaniu przez prezesa Uniechowskiego tego sprawozdania oraz sprawozdania kasowego i komisji, zebranie przyjęło jednomyślnie wniosek o zatwierdzeniu sprawozdania kasowego i bilansu oraz udzielenia zarządowi absolutorium. Z kolei prezes Uniechowski przedstawił plan prac i preliminarz na rok 1930. W roku tym przewiduje się dalsze rozszerzenie P. C. K.

Pogotowia radjowe.

Niedawno powstała w Polsce pełna i rozgłaszająca organizacja pod nazwą „Pogotowie radjowe Philipsa”, stworzona przez to przedsiębiorstwo. Nie bacząc na znaczne wydatki, związane z organizacją takiej placówki, Polskie Zakłady Philips utworzyły wielką sieć, rozrzuconych po całym kraju punktów, których obecnie istnieje 124. W Warszawie i w siedmiu oddziałach prowincjonalnych kierują Pogotowiem specjali inżynierowie, których opiece podlegają poszczególne rejony. W ten sposób do najdalszego nawet zakątka może dotrzeć wysłannik Pogotowia Radjowego.

Ci fachowi wysłannicy - inspektorzy, rekrutują się ze znanych miejscowych radioamatorów - techników, nie mają prawa zajmować się bezpośrednio sprzedażą. Zadaniem ich jest wyłącznie udzielenie porad i fachowej pomocy, którą tak trudno nieraz w mniejszych miejscowościach.

Zrozumiałe jest, że działalność tych inspektorów ma ogromne znaczenie dla rozwoju radiofonii w Polsce. Ta nowa organizacja wyda niewątpliwie rezultaty najmniej imponujące od zorganizowanych przez Polskie Zakłady Philips ekspedycji radjowych.

Nowy środek ożywczy dla tłustej cery.

Oddawna było upragnieniem wytwórczości kosmetycznej dostosowanie specyficznego środka ożywczego dla tłustej skóry, z pominięciem składników ożywczych w fabrykacji kremów, przeciwwskazanych przy zmianach w strukturze skóry. Kwestję tę rozwiązuje dlatego w całej pełni Dra Lustra mlecisko „Lityna”, ponieważ jednocześnie wygląda spierzchniętą, tak tłustą jak i suchą cerę. Pamiętać atoli należy, iż tłusta cera winno się — oprócz ożywiania naskórka „Lityną” — stałe odtłuszczać myciem gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum” oraz pudrowaniem tłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Zaznaczam, iż mleciskiem „Lityną” posługują się mogą również osoby o prawidłowej lub suchej cerze. Zastosowanie mleciska „Lityna” jest tak wszechstronne, iż w ramach artykułiku trudno wskazać pomieścić, znajdują w wieloletniej literaturze w broszurce o pielęgnowaniu urody, załączonej do każdej flaszeczki „Lityna”. Matowy krem „Mira” Dra Lustra oddaje niepospolite usługi osobom o prawidłowej cerze, podobnie jak specyficznie działający krem „Oxa” Dra Lustra, którego ożywcze właściwości dla suchej i wędzącej cery — powszechnie są znane.

Dr. Z. B.

Z sali sądowej.

Podczas tej uroczystości prezes Uniechowski wyraził podziękowanie obecnej na zebraniu przedstawicielce konsulatu lotewskiego, która w odpowiedzi w kilku serdecznych słowach dała wyraz wdzięczności Lotwy za pomoc okazaną przez P. C. K. w latach wojennych.

Na posiedzeniu komitetu, które odbyło się po walnym zebraniu, dokonywano zarządów okręgu, wybierając do sądu nowych członków: komendanta placu ppulki. Jażdżińskiego i dyr. Banku Spółek Zarobkowych Niwińskiego. (d)

Za udział w spisku komunistycznym komsomołka skazana na ciężkie więzienie.

Wczoraj przed wydziałem karnym sądu okręgowego pod przewodnictwem wiceprezesa tego wydz. p. M. Kaduszkiewicza i przy udziale pp. sędziów Szpakowskiego i Zaniewskiego zasiada 18-to letnia żydowska Liba Gieniuńska, która mimo młodego wieku już się dała poznać władzom bezpieczeństwa jako zapamiętałą działaczką K. P. Z. B.

Ujęta ona została w dn. 5 grudnia ub. r. w chwili, gdy wraz z innymi wyrostkami żydowskimi usiłowała zarzucić na druty telefonijne, biegnące wzdłuż ul. Kalwaryjskiej, czerwona płachtę.

Jej towarzysze zdolali dopaść aresztowaną.

Po stwierdzeniu jej niżsamości, policja poznała w niej uczestniczkę antypaństwowej manifestacji, zorganizowanej 3 marca 1928 r. przed więzieniem Stefańskim, oraz że od młodzieży komunistycznej.

Gieniuńska nie przyznała się do winy, twierdziła że jedynie do Zw. „Igly” należy, a na miejscu zajęcia znalazła się przypadkowo.

Przewód sądowy jednak w zupełności potwierdził słuszność oskarżenia, a wobec tego sąd skazał młodą komsomołkę na więzienie przez 4 lata.

Kos.

KUP LOS 1-ej KLASY

21 Polskiej Loterii Państwowej
w najszczęśliwszej kolekturze

H. MINKOWSKI

Wilno, Niemiecka 36, tel. 1317
P. K. O. 80928

Centrala: Warszawa, Nalewki 40.
Oddział w Lidzie, Suwalska 28.

Główna wygrana **750.000**
Co drugi los musi wygrać!

KORZYSTAJ z nadarzającej się szczęśliwej sposobności.

Ciągnięcie rozpoczyna się już 17 maja.

OGÓLNA SUMA WYGRANYCH **32.000.000**

CENA: 1/2 losu zł. 10; 1/4 losu zł. 20
1/8 losu zł. 30; 1/16 losu zł. 40

Na prowincję wysyłamy losy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80928.



RAZ na WIDELECI

Wyborna sardynka norweska a stanie się ona waszym stałym pożywieniem. Jak wykazały badania wchodzi w chemiczny jej skład witaminy, niezbędne zarówno dla młodzieży jak i osób dorosłych lub słabowitych, w odbudowie i organizmów.

SARDYNKA NORWEGSKA

Jest więc smaczniejszą i zdrowszą danie, które z pewnością pojawi się wnet na każdym stole w Polsce. Nadzwyczajnie pożywny wskutek wielkiej zawartości jodu.

NORWEGJA

Motocykle używane kupujemy warszaty motocyklowe zaul Bernardynski d.

Ogłoszenie.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-XII-1929 r. pod Nr. 133 włączono wpis dodatkowy:

R. H. Sp. 133/II. „Spółdzielnia Chrześcijańskich Wytworów Drzewnych Solidarność w Wilnie z odpowiedzialnością ograniczoną”.

Na likwidatora wyznaczono adwokata Kazimierza Florczaka, zam. w Wilnie, ul. Zawalna 8-8. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dn. 13 września 1928 roku zarządzone likwidację spółdzielni i wyznaczono likwidatora. Wpis z urzędu.

Od dnia 25 do 30 kwietnia 1930 roku będzie wyświetlany gigantyczny film na tle przygód Tysiąca i jednej nocy p. t.: „Tajemnice Wschodu” Szeherazada. Najwspanialszy obraz świata! Bujna wyobraźnia Wschodu w połączeniu z współczesną techniką kinematograficzną. Aktów 12. W rolach głównych: **Mikołaj Kolin, Iwan Petrowicz, Marcella Albani, Agnes Petersen-Mozzuchinowa Dita Parlo.** Zwiększony zespół orkiestry. Specjalna ilustracja muzyczna. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów o godzinie 4. Następny program: „KAROL XII”.

Pierwsze Prawdziwe Ravelacyjne Arcydziało **Splewno-Dźwiękowe o którym mówi cały świat** pleśni, bożyszcze tłumów wszechśw. sławy **AL. JOLSON** ze swym partnerem wzruszającym **SLONECZKIEM (SON NY BOY)**. Olsni was film, jakiego dotychczas nie widzieliście! **NAD PROGRAM:** 1) Rewelacyjny dodatek Orkiestry symfonicznej składającej się z 120 osób. 2) **Iwan Mozzuchin** w Warszawie. W celu uniknięcia natłoku uprasza się Sza Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów i przybycie na początki seansów. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w

PIERWSZE KINO DŹWIĘKOWE Helios

Dziś **REKORDOWA PREMIERA** epokowego filmu dźwiękowego z udziałem znakomitych **Ramona Novarro** i czarującej **Anity Page** **SKRZYDLATA FLOTA**

W filmie tym bierze udział cała eskadra lotnicza U. S. A. pod dowództwem Nowarwo który zaimponuje publiczności swoją odwagą w czasie niebezpiecznych manewrów. **NAD PROGRAM** popularny tenor amerykański **TYTO RUSSO** wykona arje z opery „OTELLO”. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10, 25. Passe - partouts w dzień premiery nieważne.

Koncertowe trio artystów **MARY PHILBIN, LIONEL BARRYMORE** i **DON ALVARADO** w przepięknym dramacie erotycznym **„FANFARY MIŁOŚCI”**

Dziś **Wspaniały film produkcji 1930 r.** **„WANDA”** w roli głównej **Wanda Winiarska** w **„WANDA”** w roli głównej **Wanda Winiarska** w **„WANDA”** w roli głównej **Wanda Winiarska**

Dziś **nieodwołalnie ostatni dzień** **„Grzeszna Miłość”** z udz. **JADWIGI SMOSARSKIEJ, ZOFII BĄTYCKIEJ** oraz **B. ŚRĄBORSKIEGO**. Dziś kasa czynna do g. 9-ej.

„Biali indjanie” nowa gwiazda dzikiego Zachodu **REX BELL**. Nad program: 1) „Hollywood szuka blondynki” komedia w 2-ach akt. 2) „Kwiaty Kolorado” w 1 akcie. Bilety honorowe nie wliczamy. W. WILJAMEM DESMONDEM.

Dziś **Wspaniały film produkcji 1930 r.** **„WANDA”** w roli głównej **Wanda Winiarska** w **„WANDA”** w roli głównej **Wanda Winiarska**

NAJKORZYSTNIEJ 218-1

kupicie się towary gwarantowanej dobrotli **GŁOWIŃSKIEGO**. Polecamy różne nowości sezonowe w blawatach i galanterji, oraz pończochy i skarpetki modne.

UWAGA! — Wileńska 27.

OGRODZENIA z gwarantowanego drutu ocynkowanego, anego, tanie, trwałe i estetyczne. **KARBOLINEUM** prawdziwe żywiczne do przesyłania drzewa, ogrodnicze do opryskiwania drzew owocowych.

TERPENTYNY różnych gatunków. 516-11 **SMAR** do wozów, smoła, oleje żywiczne.

Zjednoczonych Fabryk Terpentyny „TEREBENTHEN”

Przedstawicielstwo **M. JANKOWSKI** WILNO, Świętojańska 9.

Przedsiębiorstwo państwowe zagraniczne ODDA WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO

na poszczególne województwa dla sprzedaży monopolowego artykułu reflektanta z kapitem zł. 20.000. Miesięczny dochód około zł. 2.000-3.000. Certyfikat „Bez ryzyka” nadsyłać do do biura ogłoszeń P. A. P. Warszawa, Boduńska 2 664-1

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-XII-1929 r. pod Nr. 120 włączono wpis dodatkowy:

R. H. Sp. 120/II. „Spółdzielnia Rolnicza w Wilnie z odpowiedzialnością udziałami”. Na likwidatorów wyznaczono zam. w Wilnie: Stanisława Łagunę — przy ul. Wylubskiego 2 i adw. Lucjana Hrehorowicza — przy ul. Dąbrowskiego. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dn. 27 września 1929 r. zarządzone likwidację spółdzielni i wyznaczono likwidatorów. Wpis z urzędu. 258-0-0

PRACA

15-letnia dziewczynka poszukuje posady niani. S-to Jankowska 1, Chemiczna pralnia. 671-50

POTREBNA wykwalifikowana niania. Zgłaszać się tylko z poważnymi referencjami w Administr. pod „na 3 Maja 11 m. 2 od 9-ej wieczniast”. 2677-51 do 12-tej, 673-50 2677-51

Różne

KRZACZASTE w wielkim wyborze i wspaniałych odmianach **DO SADZENIA** 1 sztuka zł. 1.50 10 sztuk „ 14.— 100 sztuk „ 120.— **POLECA**

ZAKŁAD ORODNICZY W. WELER, Wilno ul. Sadowa 8.

PALACĄ KWESTJĘ MIESZKANIOWĄ ROZWIĄZUJE HERAKLITH

TANIA, LEKKA, OGNIOTRWAŁA WYSOCE IZOLUJĄCA

PŁYTA BUDOWLANA

PŁYTAMI HERAKLITHOWEMI buduje się szybko, ekonomicznie i tanio, budynki ciepłe i suche.

PŁYTAMI HERAKLITHOWEMI można wybudować całe domy lub też wznosić nadbudówki, wykorzystywać poddasza i w ten sposób stwarzać nowe ubikacje mieszkalne.

ZIMNE I WILGOTNE MIESZKANIA na skutek izolacji płytami HERAKLITHOWEMI przemieniają się w zdrowe i wygodne mieszkania.

Leży zatem w interesie tych, którzy zamierzają obecnie budować względnie przebudowywać, by przed sporządzeniem planów **zaznajomili się z zaletami PŁYT HERAKLITHOWYCH** i systemem tego budownictwa.

PROSIMY DZIŚ JESZCZE zwrócić się do nas i zażądać nader pouczających i szczegółowych prospektów.

Wszelkie informacje udzielamy bezpłatnie i bez zobowiązania dla Sz. Klienteli.

Autoryzowane zastępstwo

FIRMA G. PIOTROWSKI,
WILNO, ul. Trocka 11 m. 9. Tel. 13-96
Subzastępcy powiatowi poszukiwani. 5037-10

STARA WIEŚ PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem.

Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zaloszone od 750 m² do 3000 m². **Sprzedaż na raty.** Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o **Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej** Dział Parcelacji: **Warszawa: Żabia 4, tel. 2-89.**

AKUSZERKI

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Sprawy majątkowe

Dobre zabezpieczenie daje przy lokowaniu różnych kwot pieniężnych w dolarach lub złotych. Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 81-1

BEZPŁATNIE pieniądze lokujemy z pełnym zabezpieczeniem na oprocentowanie.

Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 142-0

LOKALE

Do wynajęcia magazynu w Pojeńcu hulanki 2, róg Zawalnej, tamże mieszkanie z 3-ech pok. z wygodami. —50

LETNISKI.

LETNISKO z 2 lub więcej pokojów w ładnej miejscowości, woda i las o 3 kilometry od stacji. Dowiedzieć się Zakretowa róg Suwalskiej Nr. 5, m. 1. 2652-51

Do wynajęcia pokój z osobnym wejściem na letnisko. Polocka 32, m. 2. —50

LETNISKO 2 i 3 pokoi. las, rzeka. 5 km. od m. Wilna. Komunikacja co pół godziny autobusem. Dowiedzieć się: Zygmuntońska 4, m. 5, od 4 do 6 pp. 670-51

Do wynajęcia pokój z osobnym wejściem na letnisko. Polocka 32, m. 2. —50

LETNISKO 2 i 3 pokoi. las, rzeka. 5 km. od m. Wilna. Komunikacja co pół godziny autobusem. Dowiedzieć się: Zygmuntońska 4, m. 5, od 4 do 6 pp. 670-51

Do wynajęcia pokój z osobnym wejściem na letnisko. Polocka 32, m. 2. —50

LETNISKO 2 i 3 pokoi. las, rzeka. 5 km. od m. Wilna. Komunikacja co pół godziny autobusem. Dowiedzieć się: Zygmuntońska 4, m. 5, od 4 do 6 pp. 670-51

Do wynajęcia pokój z osobnym wejściem na letnisko. Polocka 32, m. 2. —50

LETNISKO 2 i 3 pokoi. las, rzeka. 5 km. od m. Wilna. Komunikacja co pół godziny autobusem. Dowiedzieć się: Zygmuntońska 4, m. 5, od 4 do 6 pp. 670-51

Do wynajęcia pokój z osobnym wejściem na letnisko. Polocka 32, m. 2. —50

LETNISKO 2 i 3 pokoi. las, rzeka. 5 km. od m. Wilna. Komunikacja co pół godziny autobusem. Dowiedzieć się: Zygmuntońska 4, m. 5, od 4 do 6 pp. 670-51

Gdzie należy nabyć los Loterii Państwowej?

Tylko w jedynej największej, najstarszej i najszczęśliwszej w Polsce kolekturze

E. Lichtenstein i S-KA

Wilno, Wielka 44.

Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 146. Kiedy? Już, bo 17 maja rozpoczyna się ciągnięcie 1 klasy 21 Polskiej Loterii Państwowej.

Co wygrać można?

Główna wygrana **750 tysięcy** i wiele wiele innych.

Ogólna suma wygranych **32,000,000 zł.**

Za ile grać można? Tylko za

zł. 10—1/2 losu lub za zł. 20—1/2 losu lub też za zł. 40—1/2 losu.

A jakie są szanse do wygrania?

Kolosalne — bo co drugi los wygrywa!

Jakie większe wygrane padły w tej kolekturze?

Zł.	za №	Zł.	na №	Zł.	na №	Zł.	na №
405,000	110562	50,000	47009	25,000	19223	10,000	44350
350,000	184188	50,000	26338	25,000	90882	10,000	09532
275,000	40223	50,000	72883	20,000	121756	10,000	6876
250,000	18690	50,000	61228	20,000	105295	10,000	3242
200,000	57910	40,000	110793	15,000	6594	10,000	46101
150,000	19602	40,000	36444	15,000	105269	10,000	15056
100,000	28583	40,000	69252	15,000	309	10,000	95709
100,000	16436	35,000	33368	15,000	128330	10,000	30722
100,000	13994	35,000	121842	15,000	102895	10,000	10,981
100,000	88858	25,000	57235	15,000	75071	10,000	12486
75,000	10551	25,000	27700	10,000	16725	10,000	41330
60,000	70991	25,000	20045	10,000	46052	10,000	75978
50,000	40947	25,000	10,000	10,000	45027		

Zakupujcie u nas losy. Szczęście stale sprzyja naszym P. T. graczom. Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją. odwrotną pocztą szybko i punktualnie.

Firma egz. od r. 1893. P. K. O. № 81051.

HEMOROJDY!

Ciepki „Varicol” Głoseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pęcznienie, krwawienie, zmniejszają guzy, żyłki — Sprzedają większe apteki

RYDZE solone drobne kilo 2 zł. poleca firma: **Zwiedryński** Wileńska 28. Tel. 12-24. 2637-1

KOMPLET GORZELNIANY do sprzedania na b. dogodnych warunkach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 86-51

KUPNO-SPRZEDAŻ

2 pokoje do wynajęcia ul. Zarzecza 28-4. 646-50

Mieszkania i pokoje

2 pokoje do wynajęcia ul. Zarzecza 28-4. 646-50

PIANI-NA I FORTEPIANY.

światowej sławy Pleyel, Bechstein etc, także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, R. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r.

K. DĄBROWSKA, WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. Sprzedaż i wynajęcie. 17-50 Ceny fabryczne.

Pianina najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard”, oraz Bettlinga i K. A. Fibigera, najlepsze w krajach, sprzedaje na dogodnych warunkach. Kłofdo 5-ej. w. —50ska 4, m. 10. 2610-0

DRU-KARNIA I INSTRALIGATORNIA

„BIENIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa № 1. Tel. 12-44

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarskim i instralistycznym.